

Ks. Kazimierz MATWIEJUK*

SAKRAMENTALNY CHARAKTER SŁOWA BOŻEGO

Treść: Wstęp; 1. Sakramentalność słowa w jego kreacyjnej mocy: 1.1. *Słowem Boga światy zostały stworzone* (Hbr 11,3), 1.2. *Słowo Boga ukonstytuowało naród wybrany*; 2. Sakramentalność słowa w jego profetycznej i uświęcającej mocy: 2.1. *Słowo Boże jako element zbawczego dialogu Boga z człowiekiem*; 2.2. *Relacyjny charakter słowa Bożego*; 2.3. *Tajemnica odrzucenia słowa Bożego*; 3. *Verbum visibile – sakrament wydarzenia*: 3.1. *Antropologiczny wymiar sakramentów*; 3.2. *Biblijny mystērion*; 3.3. *Chrześcijański sakrament*; Zakończenie; Summary: Sacramental character of the word of God.

Słowa kluczowe: misterium, sakrament, sakramentalność, słowo, typologia, zbawienie.

Key words: mystery, sacrament, sacramentality, word, typology, salvation.

Wstęp

Ważnym problemem teologicznym jest relacja między słowem Bożym i sakramentem¹. Papież Benedykt XVI mówił o sakramentalności słowa

* Autor, em. prof. UKSW, wykładowca w WSD diecezji siedleckiej, liturgista. Cytaty biblijne: Biblia Tysiąclecia, wyd. 5, Pallottinum 2002.

¹ Prezentowane tu treści były wykorzystane w: K. Matwiejuk, *Słowo Boże i sakrament*,

Bożego. Stwierdził: *Chrystus, rzeczywiście obecny pod postaciami chleba i wina, w analogiczny sposób jest obecny w Słowie głoszonym w liturgii. Zgłębianie sensu sakramentalności słowa Bożego może więc sprzyjać lepszemu zrozumieniu jednolitości tajemnicy Objawienia w «czynach i słowach wewnętrznie ze sobą połączonych», przynosząc pożytek życiu duchowemu wiernych i działalności duszpasterskiej Kościoła*². Papież potwierdził istniejącą od zawsze wiarę, iż w proklamowanym w Kościele orędziu zbawienia jest obecny Bóg. Jego słowo jest skuteczne.

Niektórzy teologowie przypisują głoszeniu słowa Bożego charakter quasi-sakramentalny albo nawet bezpośrednio sakramentalny³. Karl Rahner tłumaczył, że sakramenty są skutecznie działającymi słowami, które człowiekowi je przyjmującemu przynoszą zbawienie. Przekonywał, że one nie mogą być udzielane bez przepowiadania słowa. Sakramenty nigdy nie urzeczywistniają zbawienia bez udziału słowa, same bowiem są słowem. To słowo Boże jest słowem zbawiającym. Ono niesie ze sobą to, co wyraża. Jest wydarzeniem zbawczym. Uobecnia łaskę Bożą⁴.

Pomocą we właściwym zrozumieniu tego zagadnienia jest odwołanie się do kategorii *sacramentum futuri*, stosowanej przez kard. J. Ratzingera, dla wyjaśnienia problemu sakramentalności słowa Bożego, czyli jego zbawczej skuteczności. Papież tę kategorię zaczerpnął od Jeana Daniélou. Ten bowiem przeanalizował rolę typologii biblijnej Starego Testamentu jako przygotowania dla sakramentów Kościoła i wypracował kategorię sakramentu przyszłości, *sacramentum futuri*⁵.

Kard. J. Ratzinger wykorzystał tę kategorię teologiczną, tłumacząc, że treścią *sacramentum futuri* jest Chrystus. Misterium całej Biblii koncentruje się wokół Jego osoby. Wszystkie pojedyncze słowa tej świętej

„Studia Liturgiczne”, t. 9, red. Cz. Krakowiak, W. Pałęcki, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2013, s. 97-112.

² Benedykt XVI, Adhortacja *Verbum Domini*, nr 56; zob. Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio* (14.09.1998), Rzym 1998, nr 13. Papież pisał o „sakramentalnym horyzoncie Objawienia, a w szczególności o znaku eucharystycznym, w którym nierozdzielna jedność między rzeczywistością a jej znaczeniem pozwala uzmysłwić sobie głębię tajemnicy”.

³ M. Figura, *Sakramentalność słowa*, „Communio” 5 (2001) s. 104; zob. D. Brzeziński, *Sakramentalność słowa Bożego w świetle Adhortacji apostolskiej Benedykta XVI «Verbum Domini»*, „Liturgia Sacra” 17 (2011), nr 1, s. 15-23.

⁴ K. Rahner, *Wort und Eucharistie*, w: „Schriften zur Theologie” IV, red. K. Rahner, Einsiedeln-Zürich-Köln 1967, s. 321; zob. M. Figura, art. cyt., s. 105.

⁵ J. Daniélou, *Sacramentum futuri*, w: „Études sur les origines de la typologie biblique”, Paryż 1950.

Księgi są misteriami, czyli częstkami, które układają się w całość i ukazują Chrystusa. Nie tylko zresztą słowa, ale opisane przez nie rzeczywistości stanowią misteria. Są symbolicznymi odniesieniami do Chrystusa, czyli Jego typami. Taki charakter ma zarówno stworzenie, jak i dzieje starotestamentalnego Izraela. W tym sensie Pismo Święte jako całość stanowi *sacramentum*. Kard. Ratzinger zapewniał w oparciu o Pawłową chrystologiczno-typologiczną wykładnię Pisma Świętego, że można mówić o trzech rodzajach *sakramentów*, mianowicie: stworzenia, słowa i wydarzenia. One na różne sposoby ukazują sakramentalną moc słowa Bożego⁶.

Sakramentalność słowa Bożego przejawia się w jego kreacyjnej mocy, także w jego mocy profetycznej i uświęcającej, a nade wszystko w Verbum visibile, wcielonym Słowie Bożym, zatem w sakramencie wydarzenia. A wcielony Syn Boży ustanowił siedem sakramentów świętych.

1. Sakramentalność słowa w jego kreacyjnej mocy

1.1. Słowem Boga światy zostały stworzone (Hbr 11,3).

Tę prawdę zawdzięczamy Bogu, ponieważ spodobało się Mu w swej dobroci i mądrości objawić siebie samego i ujawnić ludziom tajemnicę swojej woli - *notum facere sacramentum voluntatis suae* (DV 2). Bóg objawił najpierw tajemnicę swej woli w akcie stworzenia. Jego stwórcze słowo znajduje się u początku wszystkiego. Ono komunikuje wolę Stwórcy i stwarza rzeczywistość. Hebrajski termin *dabar*, oznacza *słowo*, ale ma także cechy zdarzenia. Słowo Boga w Biblii jest słowem sprawczym: *Bóg rzekł... i stało się*. Świat stał się rzeczywistością dzięki słowu wypowiedzianemu przez Stwórcę, o czym świadczy poemat o stworzeniu świata z Księgi Rodzaju (1,1-25; 2,4-25). Ten poemat został zapisany w stylu liturgicznego wyznania wiary, a nie traktatu kosmologicznego. Wybrzmiewają w nim uroczyste formuły: *Bóg rzekł i stało się. Bóg widząc, że było dobre, nazwał*⁷. Istnieje ścisły związek między stwórczym słowem Boga i Jego władzą nazywania rzeczy stworzonych⁸. Te rzeczy były dobre w swej naturze, oraz posłuszne słowu Bożemu i dokładnie spełniały zamiar Stwórcy.

Biblia odsłania prawdę, że stworzenie świata jest dziełem całej Trójcy Świętej. Wyrazem wiary w trynitarny charakter kreacji świata jest nade wszystko prolog Ewangelii św. Jana (1,1-3): *Na początku było Słowo,*

⁶ J. Ratzinger, *Sakrament i misterium. Teologia liturgii*, Kraków 2011, s. 55.

⁷ Zob. L. Boadt, *Księga Rodzaju*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, red. wyd. W. R. Farmer, red. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 282.

⁸ Tamże s. 378.

*a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. Duch Święty także uczestniczył w dziele pierwszego stwarzania. Tradycja kościelna wypowiada tę prawdę m.in. w hymnie: *Veni, Creator Spiritus*.*

Przekonanie o stwórczej mocy słowa Bożego przenika cały Stary Testament. Biblijny Hiob jest przekonany, że cały świat stworzony przeżywa, na swój sposób, radosną prawdę o mądrym i potężnym Stwórcy. *Zapytaj zwierząt, a wskażą ci, i ptaki podniebne pouczą. Zapytaj ziemi, pouczy cię i opowiedzą ci ryby w morzu. Z nich wszystkich któreż by nie wiedziało, że ręka Pana to uczyniła. W Jego ręku tchnienie wszystkiego, co żyje (Jb 12,7-10).*

Kreacyjna moc słowa Bożego przenika siły przyrody: *Na ziemię zsyła swoje orędzie, mknie chyżo Jego słowo. On daje śnieg niby wełnę. A szron jak popiół rozsiewa. Ciska swój grad jak okruchy chleba; od Jego mrozu ścinają się wody. Posyła słowo swoje i każe im tajać (Ps 147,15-18).* Te siły przyrody oraz zwierzęta są podległe władzy Bożego słowa. *Kły dzikich zwierząt, skorpiony i żmije, miecz mściwy – ku zagładzie bezbożnych – radują się Jego rozkazem, gotowe są na ziemi służyć w razie potrzeby – i gdy przyjdzie ich czas, nie przekroczą polecenia (Syr 39, 30-31).* Koroną stwórczych dzieł Boga jest człowiek. *Do nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności (Mdr 2,23).*

Ludzie Starego Przymierza, kształtowani przez Boże słowo, odznaczyli się głęboką wiarą w jego stwórczą moc. Tę wiarę wypowiedziała m.in. matka bohaterów z 2 Księgi Machabejskiej (7,28). Uczyniła to w ekstremalnej sytuacji egzystencjalnej, bo w obliczu ich męczeńskiej śmierci. Do najmłodszego syna, siódmego z kolei, powiedziała: *Proszę cię, synu, spojrzysz na niebo i na ziemię, a mając na oku wszystko, co jest na nich, zwróć uwagę na to, że z niczego stworzył je Bóg i że ród ludzki powstał w ten sam sposób.* Ona była przekonana, że Bóg stworzył świat z niczego. Tę prawdę przypomniwała swemu synowi, zachęcając go do wierności, aż do śmierci, religijnej tradycji swego narodu. Tę świadomość miała także Judyta, która w pieśni dziękczynnej wołała: *Tyś posiał Twojego ducha, a on zbudował [wszystko], i nie ma nikogo, kto by się sprzeciwił Twemu głosowi (Jdt 16, 14).*

Natchnieni autorzy, zwłaszcza autorzy psalmów, wypowiadali w poetyckiej formie prawdę o kreacyjnej mocy słowa Boga. To słowo materializuje się w stworzeniach. *Bo On (Bóg) przemówił, a wszystko powstało; On rozkazał, i zaczęło istnieć (Ps 33,9).* *On bowiem nakazał i zostały stworzone, utwierdził je na zawsze, na wieki; nadał im prawo, które nie przemienie*

(Ps 148,5-6). Na moc stwórczą Boga wskazują wszystkie, bez wyjątku, rzeczy stworzone. *On (Bóg) bowiem stworzył małego i wielkiego i jednakowo o wszystkich się troszczy, ale możliwym grozi surowe badanie (Mdr 6,7-8); O Boże mój, Panie, Ty jesteś bardzo wielki! Odziany we wspaniałość i majestat, światłem okryty jak płaszczem. Rozpostarłeś niebo jak namiot, wzniosłeś swe komnaty nad wodami. Za rydwan masz obłoki, przechadzasz się na skrzydłach wiatru. Jako swych posłańców używasz wichry, jako sługi – ogień i płomień. Umocniłeś ziemię w jej podstawach, na wieki wieków się nie zachwieje. Jak szatą okryłeś ją Wielką Otchłanią, stanęły wody ponad górami (Ps 104,1-5).* To dlatego *niebiosa głoszą chwałę Boga, dzieło rąk Jego nieboskłon obwieszcza. Dzień dniowi głosi opowieść, a noc nocy przekazuje wiadomość. Nie jest to słowo, nie są to mowy, których by dźwięku nie usłyszano; ich głos się rozchodzi na całą ziemię i aż po krańce świata – ich mowy. Tam słońcu namiot wystawił (Ps 19,2-5).*

Stwórcza moc słowa Boga jest przeniknięta Jego miłością. Księga Mądrości (11,24-26) wielbi Boga, który z miłości stworzył świat i podtrzymuje go w istnieniu: *Miłujesz bowiem wszystkie byty, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego ukształtował. Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało to, czego byś nie wezwał? Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłujący życie!*

Nieumiejętność poznania Stwórcy ze stworzeń jest wyrazem złej woli człowieka. *Głupi z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga; (...) Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa – winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności; (...) Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Sprawcę (Mdr 13,1-5).* Tę myśl podjął także św. Paweł (Rz 1,18-20). Wyraził ją tak: *To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo - stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy.*

Sakramentalność słowa zawarta w jego kreacyjnej mocy jest poznawalna nade wszystko przez wiarę. *Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga wszechświat został tak stworzony, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych. (...) Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi uwierzyć, że [Bóg] jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają (Hbr 11,3,6)⁹.*

⁹ Nie wiemy jak długo Bóg stwarzał świat. Cały proces mógł trwać ułamek sekundy lub tryliony lat. Augustyn w roku 419 stwierdził: „Świat został uczyniony równocześnie

1.2. Słowo Boga ukonstytuowało naród wybrany

Słowo, które na początku objawiło swą moc nad otchłanią wód (Rdz 1,1-13; Syr 39,17) i kazało milczeć morzu (Ps 65,8; 89,10; 107,29), manifestuje swą stwórczą moc także w historii ludzkości (por. Ps 136). Doświadczał jej zwłaszcza lud izraelski. Został on wybrany i uprzywilejowany spośród wszystkich narodów. Bóg *obwieścił swoje słowo Jakubowi, Izraelowi ustawy swe i wyroki. Żadnemu narodowi tak nie uczynił, o swoich wyrokach ich nie pouczył* (Ps 147, 19-20). Izrael żył świadomością, że ustawy i wyroki Boże są darem Stwórcy. Dzięki Prawu Bożemu słowo Pana jest bardzo blisko człowieka. Bóg zapewnia poszczególnych członków swego ludu, że jest ono *w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić* (Pwt 30,14).

Wypełnianie słowa Tego, Który Jest kształtowało lud wybrany. Kreacyjna moc Bożego słowa, towarzysząca zawarciu przymierza synajskiego sprawiła, że Izraelici wyprowadzeni z niewoli egipskiej stają się narodem o nowym religijnym i społecznym obliczu. Ich egzystencja otrzymała nowy sens. Nie faraon, lecz sam Bóg będzie ich Panem. *Będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem* (Kpł 26,12).

To przymierze zainicjował Bóg. Poprzedziła je teofania, której towarzyszyły grzmoty z błyskawicami, gęsty obłok, okrywający górę i głos potężnej trąby. W takiej scenerii Mojżesz mówił do Boga, a Pan mu odpowiadał (Wj 19, 16-19). Wtedy Bóg postanowił: *Oto Ja zawieram przymierze wobec całego ludu twego i uczynię cuda, jakich nie było na całej ziemi i u żadnych narodów; i ujrzy cały lud, wśród którego przebywasz, że dzieła Pana, które Ja uczynię z tobą, budzą trwogę. Przestrzegaj tego, co Ja dzisiaj tobie rozkazuję, a Ja wypędzę przed tobą Amorytę, Kanańczyka* (Wj 34,10-11). Obiecał uroczyście: *Jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród narodów (...), królestwem kapłanów i ludem świętym* (Wj 19,5-6). Mojżesz spisał wszystkie słowa Pana, Jego dekalog i inne wskazania (Wj 20,1-18). Następnie odczytał głośno Księgę Przymierza ludowi. Ten zaś oświadczył: *Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni*. Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: *Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów* (Wj 24,7- 8).

z czasem, skoro w stworzeniu świata przemiana i ruch zostały stworzone, jak wydaje się oczywistym z porządku pierwszych sześciu czy siedmiu dni. Albowiem w tych dniach ranek i wieczór są liczone, aż, szóstego dnia, wszystkie rzeczy, które Bóg wówczas uczynił były dokończzone, a siódmego odpoczynek Boga został tajemniczo i majestatycznie zasygnalizowany. Jakiego rodzaju były to dni jest nadzwyczaj trudnym, czy może niemożliwym przez nas do wyobrażenia, coż dopiero do powiedzenia”, Augustyn, *De civitate Dei* 11,6.

W centrum przymierza synajskiego jawi się Księga Przymierza. Proklamowane słowo Boga przyjmuje lud posłuszeństwem wiary i uległością wobec Jego woli. Po tej liturgii słowa nastąpiło złożenie przebłagalnej ofiary całopalnej, pokropienie krwią i wreszcie uczta, znak zbawczej mocy zawartego przymierza.

Słowo Boże kształtujące historię zbawienia w Starym Przymierzu na kanwie historii narodu wybranego było niejednokrotnie zaskakujące. Bóg zaskoczył wezwaniem Mojżesza na pustyni (Wj 3,1-4), a Samuela w jego dziecięcej prostocie w świątyni (1 Sm 3,1-18). Widzenie Najświętszego nappełniło lękiem Izajasza, który z przerażeniem uświadomił, że jest mężem o nieczystych wargach i mieszka pośród ludu o nieczystych wargach (Iz 6,5). Bóg położył własne słowa na wargach Jeremiasza (Jr 1,9) i powiedział do niego: *Będziesz jakby moimi ustami* (Jr 15,19; por. 5,12-13). Ezechielowi zaś kazał zjeść zwój, na którym było spisane orędzie prorockie. *Zjadłem go, a w ustach moich był słodki jak miód* (Ez 2,8-3,3). *I poszedłem zgorzkniały, z podnieceniem w duszy, a mocna ręka Pańska spoczywała nade mną* (3,14).

Ludzie dotknięci słowem Boga zyskiwali świadomość uczestnictwa w realizacji Bożych planów. *Gdy Pan Bóg przemówi, któż nie będzie prorokować?* (Am 3,8). Prorocy rozumieli, że tylko proklamowane przez nich słowo Boże ma moc ukształtować nowego człowieka i ukształtować nowy lud. Bóg w swym słowie zawarł stwórczy dynamizm: *Mój zamiar się spełni i uczynię wszystko, co zechcę* (Iz 46,19), oraz zbawczą skuteczność: *Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wyda je nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa* (Iz 55,10-11).

Mocą słowa Bożego i w jego klimacie dokonywały się dramatyczne losy narodu wybranego. Dramaturgia losów Izraelitów była wyrazem ich relacji wobec słowa Pana. Niewierność skutkowałą niepokojami i niesprawiedliwością wewnątrz narodu, a nawet niewolą. Wierność *Reszty* umożliwiała realizację Bożych planów w ludzkiej historii. W tym narodzie urodzi się Mesjasz.

Kard. Ratzinger tłumacząc sens sakramentu stworzenia podkreślał, że słowa Biblii, dotyczące stworzenia świata, jak też kształtowania nowego Izraela, a również opisane przez nie rzeczywistości, stanowią misteria, czyli symboliczne odniesienie do Chrystusa. W tym znaczeniu Pismo Święte w pełni stanowi *sacramentum*. Wszystkie jego fragmenty w pełni stanowią *sacramenta*, w sensie typów Tego, który miał przyjść: *typoi tou mellontos*¹⁰.

¹⁰ J. Ratzinger, dz. cyt., s. 55.

2. Sakramentalność słowa w jego profetycznej i uświęcającej mocy

2.1. Słowo Boże jako element zbawczego dialogu Boga z człowiekiem

W Starym Przymierzu dialog zbawczy Boga z narodem wybranym dokonywał się przez słowo Boże i kult ofiarniczy. Tylko członkowie tego narodu przeżywali ten proces uświęcenia z pełną świadomością. Ich wiara w jedynego Boga pozwalała doświadczać Jego zbawczej obecności w mowach proroków, tekstach biblijnych proklamowanych i wyjaśnianych przez kapłanów, oraz rozbudowanym i prawnie sformalizowanym kulcie obłacyjnym¹¹.

Nowy Testament ukazuje, że zbawienie jest propozycją Boga o wymiarze uniwersalnym. Zostało ono zaproponowane wszystkim ludziom w Jezusie Chrystusie. Apostoł Narodów, św. Paweł, tak to wyraził: *Bóg pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy* (1 Tm 2,4). Zbawienie jest korelatem prawdy, czyli poznania Jezusa Chrystusa. Dokonuje się ono w klimacie Tradycji Apostolskiej. Ta zaś posiada charakter osobowy, a stanowi ją żywe słowo Boga, które zbawia człowieka (VD 17). *Żywe słowo Boże jest skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca. Nie ma stworzenia, które by było przed Nim niewidzialne; przeciwnie, wszystko odkryte jest i odsłonięte przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek* (Hbr 4,12-13).

Uświęcająca moc słowa Bożego, zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie, dociera do głębin człowieka dzięki wierze. Słowo Boże jest słowem wiary (Rz 10,8). Jest ono uprzedzającą łaską, łaską początkowej wiary, bowiem *wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa* (Rz 10,17).

Słowo Chrystusa jest aktywne i skuteczne ze względu na to, co oznajmia. Ono proklamuje i urzeczywistnia Boże treści. Jest m.in. słowem pojednania: *Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania. (...). Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem!* (2 Kor 5,18.20). Słowo Boże zbawia: *Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka* (Rz 1,16); *Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia* (1 Kor 1,18). Słowo Boże jest słowem łaski. Św. Łukasz

¹¹ S. Łach, *Rozwój ofiar w religii starotestamentowej*, Poznań 1970; zob. Z. Mońka, *Znaczenie religijne ołtarza u Izraelitów*, RBL 22 (1969), s. 199-206.

opisując misyjną działalność Apostołów, pisze: *Pozostali tam dość długi czas i nauczali odważnie, ufni w Pana, który potwierdzał słowo swej łaski cudami i znakami, dokonywanymi przez ich ręce* (Dz 14,3; 20,32). Ono jest słowem życia. Kto przyjmuje słowo Boże ma życie (por. J 3,15).

W Jezusie z Nazaretu była moc słowa samego Boga. Jezus uzdrawiał samym słowem (Mt 8,3; Mk 7,34; Łk 7,14); Jego słowo wyrwało opętanego z niewoli demonów (Mt 8,32); wiatry i jezioro były posłuszne Jego słowu (Mk 4,39), Jego słowa przebaczenia wystarczyły do odpuszczenia paralitykowi jego grzechów (Mt 9,6; Mk 2,10-11). Słowa Jezusa są skuteczne same przez się. Wszystko, co On powiedział, musi się spełnić: *Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą* (Mt 24,35).

2.2. Relacyjny charakter słowa Bożego

Słowo Boże jest zawsze zaproszeniem do osobowej relacji. Inaczej pozostaje martwe. Bóg kieruje swoje słowo do człowieka. Ten zaś jest zdolny odpowiedzieć w sposób świadomy i wolny na Bożą propozycję zbawienia. Dlatego na każdym etapie Bożego planu zbawienia wybrzmiewało ludzkie *tak*. Było to *tak* ludu w czasie zawierania pierwszego przymierza (Wj 24,3), *amen* w czasie odnowienia przymierza w czasach Ezdrasza (Ne 8,6), *niech się stanie* Maryi na początku realizacji powszechnego odkupienia (Łk 1,26-38), *amen*, które ludzkość wypowiada, w Jezusie Chrystusie, na chwałę Boga (2 Kor 1,20-21), wreszcie *przyjdź*, które do Pana mówi Jego Oblubienica, Kościół, pouczona przez Parakleta (Ap 22,17).

Skuteczność Dobrej Nowiny o zbawieniu nie zależy od osobowości tego, kto ją głosi, ani od sposobu, w jaki się ją przedstawia (1 Kor 1,17). Jej przyjęcie zaś warunkuje otwarcie się na działanie Ducha Świętego. Tradycja chrześcijańska, nie zaprzeczając wewnętrznemu dynamizmowi słowa Bożego i jego zbawczej mocy, zawsze podkreślała duchową dyspozycję osoby, która się z nim spotyka. Nikt nie może zrozumieć Boga ani Jego słowa inaczej, jak tylko dzięki wierze. Człowiek otwierając się na oświecające działanie Ducha Świętego może dociec znaczenia natchnionego tekstu Pisma Świętego. Inaczej Biblia pozostaje księgą zamkniętą. Tę prawdę uświadamia św. Paweł apostoł, gdy poucza: *Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży* (1 Kor 2,11).

Duch Święty jest korelatem słowa. Przez Jego wewnętrzne świadectwo zostaje objawione człowiekowi słowo, które staje się dla niego słowem Boga. Bóg działa w człowieku przez Ducha i przez słowo. Duch sprawia,

że wybrzmiewające słowo Biblii staje się żywe. Ono wypowiedziane kiedyś jest słowem Bożym *tu i teraz*. Dlatego Biblia nigdy się nie starzeje, ale zawsze jest współczesna. Ona otrzymuje wciąż życie przez Ducha.

Światło Ducha Świętego jest konieczne, aby wejść w specyficzną sferę Pisma Świętego. Osobiste oświecenie przez Ducha Świętego nie jest w opozycji do autentycznej interpretacji podawanej przez autorytatywne nauczanie Kościoła. Świadek Ducha wraz z działaniem słowa Bożego odnosi się do indywidualnego wierzącego oraz wspólnoty Kościoła. Słowo działa ze swą mocą, aby ukształtować nowego człowieka i ukonstytuować wspólnotę wierzących (Dz 2,41; 6,7; 12,24; 19,20). Duch prawdy działa w Kościele, aby doprowadzić go do całej prawdy (J 16,13). Nauczanie Kościoła nie zastępuje wiary jego członków. Ono może i musi przewodzić jednostkowej wierze i pomaga każdemu odróżnić, co rzeczywiście pochodzi od Ducha, a co jest urojeniem i mistyfikacją. Rola Kościoła polega na odróżnianiu, co wyrasta z autentycznej wiary, a co jest rezultatem przerostów w skomplikowanym mechanizmie ludzkiej imaginacji (por. VD 17).

2.3. Tajemnica odrzucenia słowa Bożego

Jest jednak możliwe odrzucenie przez człowieka słowa Bożego. Ta tajemnica jest związana z rozumnością i wolnością człowieka. Bóg szanuje ludzką wolność. On nie stosuje przemocy, aby doprowadzić do skutku swoje zamiary i przyspieszyć realizację swych zbawczych celów. Jego potęga nie ma nic wspólnego z przymusem. Bóg podjął decyzję o przeprowadzeniu swego dzieła w świecie, uzależniając się od ludzi. Człowiek ma *moc* odrzucenia swego Stwórcy. Właśnie ta *moc* do realizowania siebie w sposób całkowicie niezależny i z największą autonomią jest tragiczną wielkością, która towarzyszy ludziom przez całą ich historię (por. VD 38). Ten dramatyzm uświadamia św. Jan ewangelista (1,11) w kontekście osoby Wcielonego Słowa: *Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli*, oraz Światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło (J 3,19). Z radością jednak eksponuje błogosławione skutki przyjęcia Wcielonego Słowa: *Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi* (J 1,12).

3. Verbum visibile – sakrament wydarzenia

Wszystkie starotestamentowe *sacramenta* zmierzały do tego, co nieodkryte. Człowiek postępując w świetle prawd objawionych zmierzał przez *sacramenta futuri* w kierunku Tego, który nadchodzi. *Sacramenta futuri*

funkcjonując w ramach obietnicy i przymierza zapowiadały rzeczywistość. Same nie były jeszcze tą rzeczywistością. Były przygotowaniem do Ewangelii, czyli prorocstwem i wychowawcą rzeczywistości, które miały przyjść. Zostały wypełnione przez wydarzenie, że Boże *Słowo ciałem się stało* (J 1,14). W Chrystusie wypełniły się zapowiedzi wyzwolenia z grzechu (KKK 1964). Jego Prawo ewangeliczne jest doskonałą formą prawa Bożego, zarówno naturalnego, jak i objawionego. Jest łaską Ducha Świętego daną wiernym przez wiarę w Chrystusa. Działa ono przez miłość (KKK 1966).

Inkarnacja Syna Bożego i Jego misterium paschalne, to rzeczywistość, ku której w czasie Starego Testamentu wszystko zmierzało. Tak wcielony Syn Boży stał się sakramentem Boga: *Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca*. (J 14,8-9). Jezusowe *Ja* ma tę samą godność, co *Ja* wypowiedziane przez Jahwe. *Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca [o Nim] pouczył* (J 18,37). Chrystus jest źródłem uświęcającej mocy ustanowionych przez siebie sakramentów. Odtąd sakrament stanowi przekaz wydarzenia, misterium Wcielonego Słowa¹².

Kard. Ratzinger mocno podkreślał, że pojęcie sakramentu jest związane z starotestamentalną obietnicą i jej nowotestamentowym wypełnieniem. Z tym wypełnieniem jest związany motyw wyzwolenia. To wyzwolenie oznacza także uproszczenie, oczyszczenie i pogłębienie w stosunku do skomplikowanej struktury sakramentów *futuri*. Przykładem tego, pouczał kard. Ratzinger, jest prostota Eucharystii Zmartwychwstałego i innych sakramentów. Chrześcijaństwo przyniosło uwolnienie od ciężaru przytłaczającej wielości tego, co było widziane jeszcze niejasno, ponieważ obietnice były zakryte zasłoną niewiedzy o tym, co miało nadejść. Wcielenie Syna Bożego sprawiło, że objawienie Boże stało się przejrzyste. Logika Prawa nie ma już mocy obowiązującej. Jej sens został odkryty. Opadła zasłona niewiedzy. Dotychczasowa liczna i nieuchronna różnorodność sakramentów *futuri* została zastąpiona nielicznymi, bo siedmioma, sakramentami Nowego Przymierza¹³.

3.1. Antropologiczny wymiar sakramentów

Sakramenty ustanowione przez Chrystusa, w wymiarze znaku, mają zakotwiczenie w kulturze ogólnoludzkiej. Tym stwierdzeniem kard. Ratzinger zdecydowanie zdystansował się od stwierdzenia Karla Bartha, który

¹² Zob. J. Ratzinger, dz. cyt., s. 59.

¹³ Tamże, s. 60.

twierdził, że analogia między rzeczywistością chrześcijańską a ogólnoludzką stanowi istotę katolickiego odstępstwa od wiary¹⁴. Kard. Ratzinger wyjaśnił, że sakrament ma zakotwiczenie w symbolu, który zawsze był formą komunikacji międzyludzkiej¹⁵. Symbole nie mają fundamentu w sobie samych. One *wydarzają się* i są skuteczne tylko w wydarzeniu ustanowionym wolą wspólnoty. Takim wydarzeniem jest np. święto. Ono jest przestrzenią, która przekazuje i ożywia symbol¹⁶.

Ludzkość od zarania dziejów węzłowe punkty egzystencji człowieka, np. narodziny i śmierć, spożywanie posiłku, czy zjednoczenie małżeńskie, przeżywała w odniesieniu do tego, co wieczne. Te egzystencjalne doświadczenia stanowiły pewne prześwity, szczeliny, przez które na płaszczyznę ludzkiej codzienności przenikało to, co wieczne¹⁷. Benedykt XVI mówi, że to były prasakramenty. One powstawały w klimacie intuicji, że człowiek na swoich doczesnych drogach spotyka boskość¹⁸.

Papieska konstatacja koresponduje z wnioskami Odo Casela (+1948) z opactwa w Maria Laach. Ten benedyktyński teolog ruchu liturgicznego w swoich badaniach nad misteriami pogańskimi doszedł do wniosku, że stanowiły one swoiste ramy wytyczone przez Bożą Opatrzność dla chrześcijańskiego pojęcia sakramentu. Istnieje bowiem antropologiczne powiązanie tego, co ogólnoludzkie z tym, co specyficznie chrześcijańskie, zwłaszcza z ideą chrześcijańskiej uniwersalności¹⁹.

Sakrament chrześcijański jest w wymiarze znaku symbolem, a jego celebrowanie ma wymiar święta. Nie jest on jednak znakiem łączności człowieka z kosmosem przenikniętym boskością, lecz z dziejami zbawienia, których alfą i omegą jest Chrystus. Człowiek, jako byt relacyjny i dziejowy, realizuje się najpełniej dzięki relacji ze Słowem Wcielonym. Wcielony Syn Boży jest jedynym Zbawicielem świata²⁰. On ukonstytuował, na mocy przymierza zawartego w swojej Krwi, międzyludzką wspólnotę, czyli Kościół²¹.

¹⁴ Tamże, s. 47.

¹⁵ Tamże, s. 45.

¹⁶ Zob. K. Matwiejuk, *Symbol w liturgii*, w: *Mysterium Christi*, t.1, *Fundamentalne rzeczywistości liturgii*, red. W. Świerżawski, Zawichost – Kraków – Sandomierz 2012, s. 239-251.

¹⁷ J. Ratzinger, dz. cyt., s. 29.

¹⁸ Tamże, s. 32.

¹⁹ Zob. O. Casel, *Chrześcijańskie Misterium kultu*, tłum. M. Wolicki, Kraków 2000.

²⁰ Zob. Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja *Dominus Iesus*, o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła (06.08.2000).

²¹ J. Ratzinger, dz. cyt., s. 38.

3.2. Biblijny *mystērion*

W Starym Testamencie nie występuje pojęcie sakrament. Występuje natomiast termin *mystērion*²². *Mystērion mieszka w wydarzeniu, a ono sięga sedna stworzenia oraz najgłębszej i ostatecznej woli Boga*²³. Ten termin, obecny w Septuagincie, oznaczał tajemnicę (Tb 12,7), plan tajemny (Jdt 2,2), a nade wszystko tajemnice zawarte w Bożych planach (Mdr 2,22; Dn 2,27)²⁴. W Ewangeliach występuje on w wypowiedzi Jezusa odsłaniającego swoim uczniom tajemnicę Królestwa niebieskiego: *Wam dana jest tajemnica królestwa Bożego, dla tych zaś, którzy są poza wami, wszystko dzieje się w przypowieściach* (por. Mk 4,11). Pojęcia *mystērion* używał także św. Paweł w swych listach. On, przekonuje kard. J. Ratzinger, przyjął terminologię i symbolikę religii misteryjnych, znaną w gminie korynckiej. Nadał jej sens chrześcijański. Nauczał o tajemnicy – *mystērion*, czyli odwiecznym planie Boga, ukrytym od wieków, ale już urzeczywistnionym przez Jezusa Chrystusa (1 Kor 2,7-9). Pawłowym *mystērion* jest ukrzyżowany i zmartwychwstały Chrystus. O tym Apostoł Narodów pisze do Rzymian (16,25-27) wielbiąc Boga, jedynie mądrego, który *ma moc utwierdzić was zgodnie z Ewangelią i moim głoszeniem Jezusa Chrystusa, zgodnie z objawioną tajemnicą, dla dawnych wieków ukrytą, teraz jednak ujawnioną, a przez pisma prorockie na rozkaz odwiecznego Boga wszystkim narodom obwieszoną, dla skłonienia ich do posłuszeństwa wierze*.

Wcielony Syn Boży zniósł wszelkie granice wytyczone przez ludzi w relacjach z Bogiem. Dał nie tylko dostęp do Jego najskrytszych myśli, ale umożliwił śmiały przystęp do Niego (Ef 3,12). Historyczna rzeczywistość śmierci i zmartwychwstania Wcielonego Słowa stanowi najgłębszą tajemnicę Bożej zbawczej mądrości²⁵.

3.3. Chrześcijański sakrament

Tertulian (+ 220) przetłumaczył termin *mystērion* jako *sacramentum*²⁶. On znał dobrze zasadnicze cechy teologii sakramentalnej. Teologiczny sens sakramentu tak wyjaśniał: *wszystkie wody (...) po inwokacji Boga,*

²² H. Bornkam, *Mysterion*, w: *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, t. 4, Kohlhammer Verlag 1942, s. 809-834. Greckie „mysterion” było wieloznaczne. W Nowym Testamencie było używane w trzech kontekstach: 1. Boskie tajemnice odnoszące się do zbawienia człowieka przez Chrystusa, 2. ukryty zamysł ustanowienia Kościoła oraz 3. wydarzenia poprzedzające zmartwychwstanie Chrystusa.

²³ J. Ratzinger, dz. cyt., s. 54.

²⁴ Tamże, s. 50

²⁵ Tamże, s. 53.

²⁶ Łacińskie słowo „sacramentum” miało kilka znaczeń: 1. suma zdeponowana w miejscu

uzyskują sakramentalną moc uświęcenia; gdyż natychmiast z niebios zstępuje Duch i spoczywa na wodach, uświęcając je przez siebie, a one będąc w ten sposób uświęcone, absorbują jednocześnie moc uświęcania. (...). Nie można wątpić, że Bóg uczynił materialną substancję, którą On rozprzestrzenił wśród wszystkich swych dzieł, poddaną Mu również w Jego własnych osobliwych sakramentach. Ta materialna substancja rządząca życiem ziemskim działa tak samo jako pośrednik w życiu nadprzyrodzonym²⁷. Z czasem została dopracowana teologiczna zasada dla tych działań, mianowicie: *ex opere operato Christi*²⁸.

Próbie zdefiniowania sakramentu podjął św. Augustyn (+ 430). Według niego sakramentem jest znak, który przynależy do zakresu rzeczy Boskich. Sakrament konstytuuje znak zewnętrzny i łaska Boża, którą przekazuje²⁹. Pierwsze bez drugiego jest bezużyteczne. *Gdy przyjmujemy sakrament, odżywa nie to, co się widzi, ale to, w co się wierzy*³⁰.

W starożytności chrześcijańskiej nie dokonano jednak żadnych klasyfikacji sakramentów. Przygotowano jednak grunt pod średniowieczne wytyczenie granic chrześcijańskiego pojęcia sakramentu. W XI w. św. Piotr Damiani (+1072) mówił o 12 sakramentach. Oprócz znanych dziś siedmiu do sakramentów zaliczał: namaszczenie na króla, dedykację kościoła, konsekrację dziewic, poświęcenie zakonnic, i obmycie nóg w Wielki Czwartek³¹. Roland Bandinelli, późniejszy papież Aleksander III (1159-1181), w komentarzu do dzieła Gracjana (1095-1150) *Concordia discordantium*

świętym przez dwie strony procesu sądowego; 2. wojskowa przysięga wierności, także święty obowiązek; 3. obietnice składane podczas chrztu przez neofitę; 4. określenie w odniesieniu do chrztu i Eucharystii, Tertulian, *O chrzcie* 6, 1-2, 13,2, w: Tertulian, *Wybór pism*, tłum. E. Stanula. Warszawa, ATK 1970, *PSP V*, s. 139-140.

²⁷ Za: R.P. Coomaswamy, *Problemy z nowymi sakramentami*, http://www.ultramontes.pl/problemy_ogolne_wprowadzenie.htm (10.03.2012); zob. J. Gnilka, *Sakrament, biblisch-theologisch*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 7, 1962, s. 729-731.

²⁸ J. Ratzinger, dz. cyt., s. 59-60: „Działanie sakramentów nie polega już dłużej na odsyłaniu i przyzywaniu, lecz działaniu z głębi tego, co już się wydarzyło, objawiając tym samym dokonany przez Chrystusa akt wyzwolenia. Człowiek nie jest już zdany sam na siebie i posłany w samotną drogę ku nieznannej przyszłości, lecz zyskuje prawo powierzenia się tej rzeczywistości, która go oczekuje i jako już dokonana sama wychodzi mu naprzeciw”. Autor prostuje błędną interpretację formuł *ex opere operato* i *ex opere operantis*. Twierdzi, że pierwotnie pierwsza formuła brzmiała *ex opere operato Christi*. Natomiast obie dotyczą obietnicy i wypełnienia, zatem Starego i Nowego Testamentu.

²⁹ Augustyn św.: *Accedit verbum ad elementum, et fit sacramentum, etiam ipsum tamquam visibile verbum*, w: *Ioannis Evangelium* 80, 3. CCL 36,529, za: M. Figura, art. cyt., s. 103.

³⁰ Augustyn św., *Kazania* 112, 5. PL 38, 645.

³¹ B. Mazur, *Poczet świętych i błogosławionych*, Publicat SA 2005, s. 67-68; J. Leclercq, *Pierre Damien, ermite et homme d'Église*, Roma 1960.

canonum, wymienił siedem sakramentów³². Jego komentarz stał się wzorcem dla *Sentencji* Piotra Lombarda (+ 1162). W ten sposób ta liczba została upowszechniona³³. Była ona potwierdzana w oficjalnych orzeczeniach Kościoła³⁴.

Piotr Lombard dobrze uchwycił istotę sakramentu i zdefiniował go jako widzialny znak niewidzialnej łaski³⁵. Sakrament zawiera element materialny oraz element formalny, którym są słowa towarzyszące czynności widzialnej. Materia jest rzeczywistością, przez którą Pan dotyka człowieka w sposób widzialny. Słowo nadaje jej znaczenie duchowe. Sakramenty są narzędziami łaski i mają zdolność przekazywania życia Bożego. Tylko one przekazują w sposób obiektywny łaskę Bożą³⁶.

Hugo z opactwa św. Wiktora w Paryżu (+ 1141), współczesny autorowi *Quatuor libri sententiarum*, jest autorem definicji najbardziej przypominającej obecnie oficjalnie przyjmowaną. On rozumiał sakrament jako element materialny, pochodzący z zewnątrz i poznawalny zmysłami, a przez słowo uświęcenia zawierający pewną niewidzialną i duchową łaskę. *Dodaj do tego elementu słowo uświęcenia a skutkiem tego będzie sakrament*³⁷.

³² R.P. Coomaraswamy, art. cyt. W starożytności chrześcijańskiej nie dokonano żadnych klasyfikacji sakramentów. Przygotowano jednak grunt pod średniowieczne wytyczenie granic chrześcijańskiego pojęcia sakramentu. „Liczbę siedem, do której ostatecznie ograniczono ilość sakramentów, zawdzięczamy bowiem, rzecz jasna, właśnie typologicznym rozważaniom: wyłania się ona z teologicznego apriori, nie zaś z aposteriorycznego rachunku tego, co zastane”, zob. J. Ratzinger, dz. cyt., s. 60.

³³ Przyjęli ją wschodni chrześcijanie, nawet ci, którzy zdecydowanie odrzucali unię z Rzymem. Istniały także inne listy sakramentów. Mnich Hiob (XIII w.) wśród sakramentów umieszczał nadanie mniszej tonsury. Natomiast Jozafat, metropolita Efezu (XV w.), do liczby siedmiu sakramentów oddawał jeszcze poświęcenie kościoła i pogrzeb, zob. J. Meyendorff, *Teologia bizantyjska*, tłum. Jerzy Prokopiuk, Warszawa PAX 1984, s. 243-255.

³⁴ Takie potwierdzenie znalazło się w *Wyznaniu wiary* przeciw waldensom z 1208 r., oraz w *Wyznaniu wiary Michała Paleologa* na soborze lyońskim II w 1274 r. Tę liczbę potwierdził sobór florencki w 1439 r. oraz sobór trydencki (1545-1568), który stwierdził zdecydowanie, że Chrystus ustanowił *tylko siedem sakramentów św.*, *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, opr. J.M. Szymusiak, S. Głowa. Poznań-Warszawa-Lublin 1964, s. 432-437; K. Schatz, *Sobory powszechnie. Punkty zwrotne w historii Kościoła*, Kraków WAM 2001, s. 112-113, 180-190.

³⁵ „Sakramentem we właściwym tego słowa znaczeniu nazywamy to, co jest znakiem łaski Boga i widzialną postacią niewidzialnej łaski, tak iż zawiera jej obraz i jest jej przyczyną”, *Sentencje* 4, 1, 4; zob. E. F. Rogers. *Peter Lombard and the sacramental System*, New York 1917.

³⁶ *Sentencje* 4, 2, 1; zob. Benedykt XVI, *Katecheza* (30.12.2009).

³⁷ Hugo ze św. Wiktora, *De sacramentis christianae fidei*, PL CLXXVI, 173-618, za: M. Nadworski, *Encyklopedia kościelna 1873-1933*, t. 7, s. 490-492.

Tomasz z Akwinu (+1274) pogłębił rozumienie sakramentu. Ten mnich dominikański wyjaśniał, że nie każdy znak rzeczy świętej jest sakramentem. Są nim jedynie te znaki, które oznaczają doskonalenie ludzkiej świętości³⁸. A jej jedynym źródłem i skuteczną przyczyną jest ofiara krzyżowa Chrystusa, Jego Krew, stosownie do słów autora natchnionego, że *Jezus, aby krwią swoją uświęcić lud, poniósł mękę poza miastem* (Hbr 13,12). Sakrament oznacza też cel uświęcania. Jest nim życie wieczne, w myśl pouczenia Apostoła Narodów: *Teraz zaś, po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc zbieracie uświęcenie. A końcem tego – życie wieczne. Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym* (Rz 6,22-23). Sakrament jest znakiem upamiętniającym to, co go poprzedziło, mianowicie mękę Chrystusa. Jest także znakiem wskazującym na to, co się w nas dokonało, czyli na skutek męki Chrystusa, zatem łaskę, oraz znakiem zapowiadającym, zwiastującym przyszłą pełną chwałę³⁹.

Katechizm Kościoła Katolickiego poucza, że sakramenty są skutecznymi znakami łaski, ustanowionymi przez Chrystusa i powierzonymi Kościołowi. Przez te znaki jest człowiekowi udzielane życie Boże. Obrzędy widzialne, w których celebryje się sakramenty, oznaczają i urzeczywistniają łaski właściwe każdemu sakramentowi. Przynoszą one owoc tym, którzy je przyjmują z odpowiednią dyspozycją, czyli z wiarą (zob. KKK 1131). Stanowią swoistą lokalizację zbawczej obecności paschalnego Chrystusa.

Zakończenie

Sakramenty są świętymi obrzędami sprawowanymi przez Kościół. Są one zakorzenione w ogólnoludzkim dziedzictwie a dzięki Chrystusowi przynoszą zbawienie. Są sposobami celebracji misterium Jego paschy⁴⁰. Sakramenty wiążą się ze słowem Bożym. Jednak nie utożsamiają się z nim. Ich udzielanie jest poprzedzone ewangelizacją. Vaticanum II potwierdza zbawczą moc słowa Bożego, stwierdzając, że w słowie Bożym tkwi moc i wielka potęga. Ono jest dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym

³⁸ Zob. Tomasz z Akwinu św., *Summa theologiae*, t. 27. III q 60 a 2, tłum. P. Bełch. http://www.katedra.uksw.edu.pl/suma/suma_indeks.htm (12.02.2012).

³⁹ W sakramentalnym uświęceniu są trzy czynniki: pierwszym jest przyczyna uświęcenia, a jest nią pascha Chrystusa; drugim jest istota (forma) uświęcenia, czyli obdarowanie łaską i cnotami; trzecim zaś jest ostateczny cel uświęcenia, a jest nim życie wieczne, tamże, t. 27, III q 60 – 72.

⁴⁰ J. Ratzinger, dz. cyt., s. 64.

i stałym życia duchowego (KO 21). Sobór podkreślił też współzależność słowa i sakramentu. Uczynił to zestawiając obok siebie różne formy obecności Chrystusa. Jest On obecny w ofierze Mszy św., swoją mocą w pozostałych sakramentach. Jest także obecny w swoim słowie, albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, wówczas On sam mówi (KL 7).

Różne są formy obecności Chrystusa, różna także skuteczność Jego słowa. W sakramentach dokonuje się przez widzialne i słyszalne znaki to, co w słowie głosi się ze zbawczą mocą. Słowo Boże zwiastuje tajemnicę, która urzeczywistnia się w znakach sakramentalnych. Sam Bóg, według swej woli, udziela siebie w tej zróżnicowanej jedności, którą tworzą słowo i sakrament. Samoudzielanie się Boga w sakramentach urzeczywistnia Duch Święty⁴¹.

Poprzez sprawczy charakter słowa Bożego uwidacznia się, w formie liturgicznej, w relacji między nim i gestem sakramentalnym działanie Boga w historii. W historii zbawienia nie ma rozdziału między tym, co Bóg mówi, i tym, czego dokonuje. W czynnościach liturgicznych wybrzmiewa słowo Boże, które sakramentalnie urzeczywistnia to, co proklamuje (VD 53). Słowo Boże budzi wiarę i prowadzi do sakramentu.

Summary

Sacramental character of the word of God

The subject of the article is a relation between a word of God and a sacrament. Pope Benedict XVI talks about the sacramentality of the word of God. Some theologians identify the word of God with the sacrament. The *sacramentum futuri* category is helpful in understanding this problem. It includes words of the Bible as well as described facts in terms of Jesus Christ. His types are facts connected with creation and biblical history of Israel.

Sacramentality of the word of God is noticeable in his creative power as well as in his prophetic and sacrificing power. *Sacramenta futuri* have been filled with the incarnation of Son of God and his paschal mystery. Incarnate Word became the sacrament of God. Incarnate Son of God set seven holy sacraments. He made them the source of sanctifying power. They are transmission of mystery of incarnation and Passover of Logos.

⁴¹ M. Figura, art. cyt., s. 106.